

Lokalizator lepszy od alarmu!



ROBERT RYNG

BRAND MANAGER
BLOW

SYSTEMY ALARMOWE SKUTECZNIE ZABEZPIECZAJĄ POJAZDY PRZED KRADZIEŻAMI WTEDY, GDY NA ICH SYGNAŁ POJAWIA SIĘ KTOŚ ZDOLNY ODSTRASZYĆ LUB POKONAĆ ZŁODZIEI. SAM WŁAŚCICIEL AUTA MA NA TO SZANSE NIEWIELKIE



Niektórzy przestępcy wykorzystują nawet alarmy samochodowe jako narzędzia swej działalności. Nie męczą się z zamkami, immobilizerami i blokadami, lecz powodują włączenie się syreny alarmowej i czekają na przybycie właściciela, aby go skłonić do oddania kluczyków samochodu na zasadzie wyboru „mniejszego zła”. Mają też proste sposoby utrudniania poszkodowanemu zbyt szybkiego kontaktu z policją.

Lokalizator działa zupełnie inaczej, po czym można się przekonać na przykładzie urządzenia Blow CTR-700, służącego właśnie do lokalizacji pojazdów. Ten niewielki i odporny na wszelkie warunki atmosferyczne przyrząd wy-

posażony jest w odbiornik GPS i moduł komunikacji GSM. Ma też magnetyczne zaczepy, którymi mocuje się go w niewidoczny sposób we wnętrzu nadwozia. Dzięki temu miejsce, w którym znajduje się pojazd, może być w każdej chwili dyskretnie ustalone przez jego właściciela za pomocą zwykłego telefonu komórkowego. Takie rozwiązanie nie pozwala odjechać skradzionym samochodem w nieznane, ale to jeszcze nie wszystko.

Wspomniany model lokalizatora można też zaprogramować w ten sposób, by po opuszczeniu przez pojazd określonej strefy wysyłane były natychmiast powiadomienia na wyznaczone numery telefoniczne albo SMS-owe linki do specjalnej

strony, gdzie aktualna pozycja pojazdu jest widoczna na cyfrowej mapie. Po otrzymaniu takiej wiadomości właściciel lub inna osoba do tego upoważniona nie musi natychmiast wszczynać desperackiego pościgu, ma bowiem czas i warunki do przeanalizowania zaistniałej sytuacji. Po upewnieniu się, iż rzeczywiście popełnione zostało przestępstwo, pozostaje je tylko zgłosić policji i to nie w celu poszukiwania, lecz niezawodnego ujęcia sprawców. Wystarczy bowiem wybór takiej opcji, przy której urządzenie samoczynnie informuje o swej pozycji nie jednorazowo, lecz systematycznie, w wyznaczonych interwałach czasowych.

Wbrew pozorom Blow CTR-700 nie jest rozwiązaniem dostępnym jedynie dla najbogatszych, bo kosztuje niecałe pięćset złotych. Nie znaczy to jednak, by nie nadawał się do profesjonalnego użytku, na przykład w firmach transportowych do monitorowania ładunków i kierowców. Zasilanie wewnętrzne pojemnym akumulatorem litowo-jonowym (doładowywanym okresowo ładowarką samochodową lub siecią) pozwala na długą pracę urządzenia bez wiedzy jego bezpośredniego użytkownika. Technika stwarza tu różne możliwości, ale o ich wykorzystaniu powinny decydować normy prawne i etyczne.

Lokalizator ma też wbudowany przycisk SOS, umożliwiający wystąpienie informacji o wystąpieniu sytuacji awaryjnej z dokładnym określeniem miejsca zdarzenia na trzy numery telefonów wprowadzone uprzednio do jego pamięci.

FOT. BLOW



GWARANTOWANY SKOK NAPIĘCIA

PRZEWODY I CEWKI ZAPŁONOWE JANMOR

